

GDY PIOSENKA SZŁA DO WOJSKA - Maryla Rodowicz

Ach, czemu wiatr od świtu śpiewa, dlaczegóż to po lasach nuć drzewa?

Piosenka w długą drogę rusza - raz i dwa!

Piosenka przed komisją stanie, bo ma do wojska powołanie,
do wojska powołanie wielkie ona ma.

Tam za nią wezmą się lekarze i tam dopiero się okaże,
czy wszystko jest na medal i czy wszystko gra.

Przed nimi nic się nie ukryje, słuchają, jak jej serce bije
i - marsz do woja! Kategoria A.

Gdy piosenka szła do wojska, to śpiewała cała Polska,
bo piosenka szła do wojska, jak na pierwszy bal.

Grały skrzydła samolotom, nawet w czołgu śpiewał motor,
na strzelanie szła z piechotą - cel i pa!

Na służbie bywa dniem i nocą i żyje jej się śpiewająco,
jak gdyby w wojsku już służyła nie od dziś,
a na dworcu, zamiast gorzko płakać, dziewczyna śpiewa do chłopaka,
bo jak do wojska, to z piosenką iść!

Gdy piosenka szła do wojska. . . itd.

Bo próżne wszelkie udawanie, do wojska gdy się powołanie,
do wojska powołanie wielkie gdy się ma...

Tak było i z piosenką - dziś starczy skinąć ręką,
do wojska z końca świata też by szła i szła...

Gdy piosenka szła do wojska. . . itd.

/ podwyżka o pół tonu: /

Gaj gabaraba gajdaj dajdaj, łaj gabaraba gajdaj didaj
ła gajdarajdaj dido gadaj łom mamaj.

Tak było i z piosenką - dziś starczy skinąć ręką,
do wojska z końca świata też by szła i szła...

I duma ją rozpiera, że nawet sam generał
ją osobiście zna!

Łaj gabaraba gajdaj dajdaj

łaj szibudabu szibudabu szibudabu rigudada
parabaraba łara człe!